

**Zbigniew Landowski, *Arabiści w Polsce (1945–1990)*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2023, ss. 1075**

*Arabiści w Polsce (1945–1990)* to opracowanie stanowiące drugą część projektu poświęconego historii arabistyki w Polsce i ludziom, którzy przyczynili się do jej rozwoju (pierwsza część to: Zbigniew Landowski, *Arabistyka w PRL (1945–1990). Narodziny, historia, modernizacja*, Lublin 2021). Landowski, sam arabista z wykształcenia, przedstawia losy i działalność polskich badaczy zajmujących się językiem, kulturą, religią i historią świata arabskiego, opisuje ich wkład w kształcenie kolejnych pokoleń arabistów oraz w popularyzację wiedzy o świecie arabskim w Polsce, omawia powojenny rozwój arabistyki, odnosi się także do jej współczesnego stanu i stojących przed nią wyzwań. Przede wszystkim jednak skupia się na życiu i dorobku polskich arabistów, w tym wielu postaci o randze światowej, takich jak Tadeusz Kowalski, Tadeusz Lewicki, Józef Bielawski czy Andrzej Zaborski, którzy byli – i prawidłowość ta dotyczy bardzo wielu innych, choć mniej znanych, arabistów – nie tylko specjalistami w zakresie języków i literatury świata arabskiego, lecz także często świetnymi specjalistami w zakresie turkologii, iranistyki, islamologii, semistyki czy afrykanistyki. Mieli oni bogate kontakty z uczonymi na zachodnich uniwersytetach i uczelniach, niektórzy doktoryzowali się lub habilitowali na zachodnich uczelniach (i to czasem więcej niż jeden raz, jak np. ks. Jerzy Nosowski, ks. Stanisław Grzesik czy Andrzej Zaborski). Autor prezentuje ich osiągnięcia w badaniach nad językiem, literaturą, kulturą arabską, ale także, co niezwykle cenne, ich losy osobiste, często splątanie i niełatwe, czasem niezwykle barwne, jak np. w przypadku Lewickiego, który „odbył swoją pierwszą podróż przez Saharę, pieszo, a do kraju powrócił dzięki drobnym zasiłkom, jakie otrzymał od przedstawicielstw dyplomatycznych i osób prywatnych” (s. 342), albo w przypadku Grzesika, który uczęszczał w latach pięćdziesiątych na Uniwersytecie Kairskim na wykłady jednego z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych myślicieli arabskich, Tahy Husejna, a w 1965 r. otrzymał obywatelstwo egipskie z rąk prezydenta Gamala Abd an-Nasera, jednej z najważniejszych postaci w historii XX w. (s. 676).

Książka obejmuje, jak pisze autor, „wszystkich absolwentów arabistyki UJ i UW”, których „udało się zidentyfikować i zebrać o nich potwierdzone dokumentami informacje” (s. 23), uwzględniając osoby, które ukończyły studia arabistyczne, jednak były lub są aktywne w innych obszarach, takich jak twórczość prozatorska (np. Tanya Valko), poezja (np. Katarzyna Samuelowicz, tworząca z racji pobytu w Australii jako Katherine Samuelowicz), czy muzyka (np. Eleonora Karpuk). Łącznie w całym tomie znalazło się ok. 200 różnej długości i formy informacji biograficznych, od krótkich wzmianek aż do kilkustronicowych biografów.

Wstęp, który stanowi wprowadzenie do tematyki i metodologii pracy, poświęca autor opisowi struktury pracy, problemom związanym z dostępem do materiałów źródłowych, ich niekompletności, trudności z dotarciem do informacji osobistych. Referuje stan wiedzy w istniejącej literaturze przedmiotu, która okazuje się zaskakująco skromna w porównaniu z podobnymi publikacjami w świecie anglo- czy francuskojęzycznym. Nawet jednak

w Polsce są takie dyscypliny naukowe, jak historia, której przedstawiciele – o czym autor pisze z nutą zazdrości – „potrafili stworzyć rozbudowaną literaturę na swój własny temat” (s. 21). Z arabystyką sprawy mają się inaczej:

Wszystkie dotychczas opublikowane wydawnictwa koncentrują się wokół dorobku naukowego i organizacyjnego arabistyki; praktycznie nie ma publikacji, które by poruszały i badały tematykę związaną z absolwentami, ich drogami życiowymi, dorobkiem dydaktycznym arabistyki, wpływem arabistyki na życie polityczne i gospodarcze państwa w PRL ani relacja odwrotna (s. 29–30).

Zasadnie autor pisze, że

w literaturze w ogóle nie została poruszona aktywność arabistyki na polu współpracy międzynarodowej w PRL – wojskowej, edukacyjnej, kulturalnej czy politycznej (ostatnio ukazują się książki i artykuły o tej tematyce pióra samych arabistów, niekoniecznie absolwentów polskich uczelni, którzy pracowali w dyplomacji), ale brak jakichkolwiek opracowań sumarycznych (s. 30).

W tym zakresie omawiania tu książka wypełnia istniejące luki i przynosi cenne, często rzadkie lub wręcz niedostępne poza dogłębną kwerendą w archiwach informacje na te tematy. Przy tej okazji czytelnik dowiadyuje się na przykład, co jest z wielu względów zastanawiające, że największe luki archiwalne dotyczą nie lat pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych, jak można by się spodziewać, lecz okresu znacznie późniejszego, szczególnie lat 1980-1990 (s. 20).

Wstęp przynosi także ciekawe rozważania na temat tego, kim właściwie jest „arabista”, jak ten termin był i/lub jest w różnych częściach świata rozumiany (s. 30–45). Czy jest to pracownik naukowy lub dydaktyczny zajmujący się językiem i problematyką świata arabskiego? Dyplomata lub pracownik służb państwowych zaangażowanych w krajach arabskich? Może po prostu absolwent studiów arabistycznych? A może każdy, kto w swoim życiu zetknął się ze studiami arabistycznymi? Okazuje się, że z wyjątkiem tego ostatniego przypadku każde z tych ujęć daje się w mniejszym lub większym stopniu uzasadnić. Nawet jednak ta ostatnia kategoria nie jest całkowicie pozbawiona minimalnego sensu, co pozwala autorowi przypomnieć o tym, że niewiele brakowało, a arabistą (i częściowo iranistą, gdyż w programie studiów miał oba te języki) zostałby Sławomir Mrożek. Ponieważ jednak nie udało mu się połączyć pracy i studiów, ostatecznie został skreślony z listy studentów (s. 922).

Ciekawe i wciąż aktualne są polityczno-ideologiczne uwikłania terminu „arabista” i dobrze się stało, że autor uwzględnił je w swojej pracy, chociaż problem dotyczy naszego kraju w znacznie mniejszym stopniu, niż ma to miejsce na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie wzajemne powiązania studiów arabistycznych, w także szerszej studiów orientalistycznych w ogóle, z aktywnością polityczną, dyplomatyczną i instytucjonalną są znacznie głębsze i intensywniejsze niż u nas.

W dalszej części książka przynosi trzy rozbudowane rozdziały stanowiące główny trzon pracy. Każdy z nich jest poświęcony innej fazie i sferze „bycia arabistą”. Pierwszy dotyczy fazy wstępnej, czyli okresu kształtowania się arabistyki (głównie edukacji studentów), drugi – działalności czysto akademickiej, a trzeci – aktywności zawodowej arabistów poza środowiskiem akademickim. Jak pisze autor: „Rozdział pierwszy dedykowałem przebiego-

wi kształtowania studentów arabistyki”; „rozdział drugi poświęcony jest akademickiemu środowisku i otoczeniu arabistyki, procesom zmian kadrowych w obu placówkach i ich kadrom przedstawionym w formie biogramów. Biogramy objęły najważniejsze postaci naukowców i dydaktyków, w tym historyków, politologów, socjologów, archeologów etc., którzy albo byli z wykształcenia arabistami i kontynuowali w pewnym zakresie badawczym swoje zainteresowania, albo specjalizowali się naukowo w szeroko pojętym świecie arabskim i mieli po temu kwalifikacje”; „trzeci rozdział – absolwenci zatrudnieni głównie poza środowiskiem akademickim – przeznaczylem na krótkie szkice niewielkich grup zawodowych, których arabiści stali się członkami bądź je stworzyli, oraz na informacje osobowe o absolwentach w nich zatrudnionych (s. 26–28).

Publikacja jest bardzo obszerna: liczy ponad tysiąc stron łącznie z kilkustronicowym wykazem skrótów, obszerną bibliografią, indeksem osobowym oraz użytecznym spisem słów kluczowych. Zawiera ogromną ilość informacji szczegółowych i przekrojowych dotyczących skomplikowanych losów studiów arabistycznych w latach powojennych, problemów z brakami kadrowymi i niedoborami w zasobach bibliotecznych, trudności z dostępem do literatury na światowym poziomie, którą pracownicy często musieli pozyskiwać własnymi kanałami i za prywatne środki.

Książka przynosi informacje o ograniczeniach związanych z funkcjonowaniem uczonych w niełatwych warunkach ideologicznych nacisków partyjnych, opisuje też stopień inwigilacji środowiska przez Służbę Bezpieczeństwa w PRL, która starała się z jednej strony mieć informacje o ludziach znających nietypowe języki, ich poglądach i ewentualnej działalności opozycyjnej, a z drugiej interesowała się tą potencjalnie niebezpieczną dla działań kontrwywiadowczych grupą ze względu na kontakty międzynarodowe.

Książka posiada dużą wartość dokumentacyjną, przedstawia losy arabistów (studentów, absolwentów, pracowników i naukowców), opisuje także szeroki kontekst naukowo-organizacyjny działalności uniwersyteckiej, stan badań i bazę materiałową (podręczniki, chrestomatie, gramatyki, słowniki). Cenną rzeczą jest przypomnienie, że wielu arabistów okresu wojennego, takich jak Nosowski czy Kowalski, było wraz z wieloma intelektualistami i naukowcami polskimi ofiarami prześladowań nazistowskich, trafiali do obozów koncentracyjnych lub byli wywożeni na przymusowe roboty do Niemiec.

Być może z powodu objętości i ogromu materiału faktograficznego w książce znalazły się różnego rodzaju niedopatrzenia, mankamenty i usterki stylistyczne. Autor nie zawsze konsekwentnie stosuje stworzone przez siebie kryterium omawiania postaci; pisze na przykład, że nie bierze pod uwagę przedstawicieli „młodsze pokolenia arabistów” takich jak ks. prof. Krzysztof Kościelniak, podaje natomiast „ze względu na datę urodzenia plasująca go w zbiorze badanym” informacje o dr Adamie Wąsie SVD (s. 677), choć między oboma są tylko dwa lata różnicy – pierwszy urodził się w 1965 r., a drugi w 1963 r. Podobnym niedopatrzeniem jest fakt, że w biogramach autor wszędzie pisze najpierw nazwisko a potem imię (np. Kowalski Tadeusz), ale przy niektórych arabskich nazwiskach robi na odwrót, np. Adnan Abbas (s. 418) oraz Adnan Hasan (s. 433), zupełnie tak, jakby „Adnan” było nazwiskiem, chociaż jest to imię.

Nie do końca zrozumiałe dla czytelników mogą być – i, jak się domyślam, dla wielu są – zapożyczenia terminologiczne lub pojęciowe z języka niemieckiego, które autor stosuje tak, jakby było całkowicie oczywiste, o co chodzi. Przykładowo, na s. 31 czytamy o „okresie gründerkim arabistyki”, czyli o okresie początkowym i formatywnym dla studiów

arabistycznych, chociaż w języku polskim takie określenie nie jest stosowane, zwłaszcza przy zachowaniu oryginalnej niemieckiej pisowni. Inny przykład to tytuł podrozdziału 1.1., „*Niepotrzebni jak orchidee*”. Określenie jest wzięte w cudzysłów i jest cytatem z artykułu, który autor przywołuje w przypisach, a który odnosi się do historyków i instytutu historycznego. Autor stosuje je tylko jeden raz, nie wyjaśniając, co ono oznacza i dlaczego go używa. Dla polskiego czytelnika brzmi to jak egzotyczna i mało zrozumiała metafora, warto więc było napisać, że jest to nawiązanie do popularnego w Niemczech określenia *Orchideenfach* (w liczbie mnogiej *Orchideenfächer*), które tam jest stosowane do takich kierunków studiów, jak orientalistyka i arabistyka właśnie. Są one niczym orchidee: atrakcyjne, przyciągające uwagę lub wzbudzające podziw, ale jednocześnie (w ocenie tych, którzy tego określenie używają) pozbawione wartości praktycznej, a ich absolwenci są dla społeczeństwa zbędni. Autor chciał przekazać, że nie zgadza się z taką oceną, zabrakło jednak jednoznacznego wyjaśnienia.

Podkreślając niewątpliwą wartość faktograficzną książki, nie sposób jednak nie wspomnieć o różnych stylistycznych usterkach, niedopatrzeniach lub dziwnym użyciu słów, które nie pasują do kontekstu, np. „arabiści to grupa zawodowa elitarna i nieliczna... A nawet – endemiczna” (s. 22). Nie wiadomo, co autor ma na myśli, ani co miałyby to w tym kontekście oznaczać. Kilkakrotnie trafiamy na słowo „arabistyki” w liczbie mnogiej (np. s. 24, 677), chociaż jako kierunek badawczy arabistyka jest tylko jedna, istnieją jedynie różne instytuty i róże specjalizacje w jej ramach. Autorowi chodzi o to, że arabistyka była nauczana głównie na Uniwersytetach Warszawskim i Jagiellońskim, więc traktuje je jako dwie odrębne „arabistyki”, jednak jest to użycie słowa całkowicie nieuzasadnione. Zdziwienie budzą także nieznanne w języku polskim kolokacje takie jak „native lektor” (s. 28) zamiast zwyczajowego „lektor *native speaker*”, a także słowa, które nie powinny być w przywołanych przez autora kontekstach użyte, np. „deskrybowano tu nieliczną grupę osób duchownych” (s. 28); „reminiscencje używania terminu «arabista» w USA (i nie tylko) jako epitetu trwały do lat 90.” (s. 40), zamiast po prostu „termin «arabista» był używany w USA w negatywnym znaczeniu do lat 90.”. Niezręcznie brzmi potoczne użycie słowa „epitet” tutaj i w innych miejscach (np. „termin arabista stał się epitetem”, s. 38, 40). W standardowej polszczyźnie „epitet” to po prostu każde określenie rzeczownika i w naukowym tekście nie powinien się ten termin pojawiać w potocznym znaczeniu „epitetu negatywnego”.

Niekonsekwentnie, co utrudnia czytanie, przeplata autor w swojej pracy osobę pierwszą („korzystałem”, „opublikowałem” itp.) z osobą trzecią (np. „autor pryncypialnie ograniczył zakres terminu” (s. 30) bądź z formami bezosobowymi, na przykład „w pracy zastosowano, scharakteryzowano, przedstawiono”, „materiał został przedstawiony [...] scharakteryzowany” itp. (np. s. 26–27). Są tu sformułowania niezręczne jak np. „Kraków dostarczył jeszcze inne problemy związane z identyfikacją arabistów” (s. 31). Powinno być, jeśli w ogóle, „Kraków dostarczył innych problemów”, choć i to nie jest forma udana stylistycznie, gdyż autorowi chodzi o to, że uruchomienie specjalności afrykanistycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, w ramach której studenci uczyli się języka arabskiego i elementów z zakresu filologii arabskiej, przysporzyło pewnych trudności przy ustaleniu, kogo można traktować jako arabistę.

Książka zawiera ogrom danych szczegółowych, nazw, dat, faktów, sygnatur, nie należy się więc dziwić, że autor chciał uczynić ją dla czytelnika bardziej interesującą i przystępną.

Niemniej jednak próby uatrakcyjnienia narracji nie zawsze przynoszą pozytywne rezultaty, jak na przykład w przypadku informacji o Nosowskim, który część swojej kariery spędził w Wiedniu, a „w okresie pobytu w Polsce towarzyszyła mu Alga, sznaucerka średnia, w kolorze pieprzu i soli, ur. w 1989 roku” (s. 674). Informacja taka brzmi raczej komicznie i wzbudza w czytelniku uzasadnione pytanie, dlaczego autor ją w ogóle podaje i czy chce czytelnikowi coś przez to powiedzieć.

Podsumowując, stwierdzić należy, że pomimo pewnych mankamentów książka Landowskiego jest cennym źródłem wiedzy dla wszystkich zainteresowanych historią orientalistyki w Polsce, szczególnie badaniami nad kulturą i językiem arabskim. Posiada dużą wartość dokumentacyjną, daje nam wgląd w historię studiów arabistycznych w Polsce, przedstawia szerokie tło działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej w głównych ośrodkach studiów arabistycznych w Warszawie i w Krakowie, stanowi także obszerne (choć nie wyczerpujące, należy dodać) kompendium wiedzy o stanie badań naukowych w omawianym okresie.

*Ignacy Nasalski*

Instytut Orientalistyki UJ  
ORCID 0000-0002-9745-4927



Licencja/License CC BY-NC-ND 4.0  
([creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/))  
DOI 10.4467/0023589XKHNT.24.041.20691

**Tomasz Pudłocki, *Szekspir i Polska. Życie Władysława Tarnawskiego (1885–1951)*, IPN Rzeszów, Rzeszów, Warszawa 2023, ss. 733**

Biografia naukowa stawia zawsze wiele wyzwań przed autorem, zwłaszcza jeżeli dotyczy postaci, której rozliczne i wielowymiarowe działania obejmują wiele przestrzeni. Taką osobą był niewątpliwie Władysław Tarnawski. Od jego biografą wymagana jest więc dobra orientacja w historii politycznej, historii literatury angielskiej, znajomość środowisk naukowych II Rzeczypospolitej i społeczności lokalnych, obejmujących poszczególne strefy życia bohatera oraz, co niezmiernie istotne, znajomości nowoczesnych założeń metodologicznych w zakresie biografistyki. Tego mozolnego zadania podjął się już wytrawny badacz młodszego pokolenia historyków Tomasz Pudłocki z Uniwersytetu Jagiellońskiego

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, w których przeanalizowane zostało życie i twórczość wybitnego lwowskiego anglisty, prof. Władysława Tarnawskiego. Autor wykorzystał zróżnicowaną bazę źródłową obejmującą liczne zbiory archiwalne, zarówno państwowe, jak i prywatne (rodzinne). Wśród eksplorowanych archiwów znalazły się m.in.: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie i Archiwum Państwowe w Przemyślu.